

Za redakcją odpowiedzialny
Jan Bronikowski w Poznaniu.
Redakcja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wileńskim placu pod Nr. 15.
Dziennik Poznański
nie odbiera z wyjątkiem poniedziałków i dni
świętych.
Cena ogłoszeń (insetów):
za drobny 15 fen., za drobny od wiersza
drobny 30 fen. (incl. tłumaczenia).
Listy
Redakcji, Ekspedycji i Biura Redakcji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Wio-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji
Anglii i Szwecji 12 marek.
Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko na żądanie
za których pośrednictwem (dobrych i złych) można fakto
przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.
Rekopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i nie są one bda.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

Paryż: Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. —
Hamburk: Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-
strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Dauße & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 27 sierpnia.

Armii rosyjskiej zależy na utrzymaniu się w wa-
żach Szpilki a ile z drugiej strony wagi przywiązuje
ażby z tych wawozów wyprzeć Rosyan, dowodzi
walcia około sforsowania tych wawozów z nie-
wielkich wojennych toczy się zaciętością. —
ta jakkolwiek trwa już od dni kilku, nie jest je-
rozstrzygnięta. Na czyją stronę przechyli się osta-
nie zwycięstwo — trudno orzec a to tym mniej, że
mości, jakie odbieramy z pola walki, niechodzą je-
ździe źródła rosyjskiego. Usiłują one jak naturalna
przebieg walki dotychczasowej w korzystnym
rosyjskiego świetle — a jednakowoż nie sprze-
żenie wrażeń, jakoby Rosyanom uśmiechało się
zwycięstwo; przeciwnie położenie armii rosyjskiej, sądząc
z urzędowych telegramów petersburskich, zdaje
bardzo krytyczne, kiedy naczelna komenda na
szoła posiłki a nawet piechotę sprowadza już na
pół. Otóż najświeższe telegramy:
Petersburg, 25 sierpnia. Urzędowy telegram,
rękoj Studzina, 24 bm.:
Wczoraj zrana atakowali Turcy przeważnymi siłami
stron wawozy Szpilki. Nasi odparli wszystkie
Jako pierwsze posiłki przybyli strzelcy na ko-
kozach. O 6 wieczorem przybyła na pomoc
brygada strzelców z 6 działami i wzięła natychmiast
w bitwie. Wieczorem o godzinie 9 wzięli strzelcy
miejscę wawozy rozłożone przed prawym naszym skrzy-
żem. Rozpaczliwa walka trwała aż do północy, dopóki
nie nastąpiło zaćmienie księżyca. Nasi utrzymali się na
stanowiskach, jakkolwiek mieli do czynienia z li-
szyżnią nieprzyjacielem i jakkolwiek wystawieni byli
przemyślowi. Wojska nasze przez 4 dni walczyły
z armią Suleimana paszy, nie udając się na spok-
nie nie spożywszy ciepłych potraw. W nocy niają
przyjść do Szpilki znaczne posiłki.
Górny Studzina, 24 sierpnia, 9 wieczorem:
Dzisiaj walka ograniczyła się tylko na ogniu dła-
m; lewe skrzydło tureckie, które naszym tyłom za-
wodzi, wyparte zostało dwoma działami ze swego sta-
nowiska.
Dalej zamieszcza powyższy telegram następujące
posiłek, odnoszące się do walki, toczącej się na pół-
noc Bałkanów a zatem z armią Mehmeda Alego
Wczoraj zrana ataki przeciwko Ajaslarowi zostały
przez nas, ale po południu zostały nasze wojska
zobowiązanym do cofnięcia się do Sultankioi. W kierunku
Zem i Plewny nie nie słychać o ruchach nieprzyja-
cieli.
Petersburg, 26 sierpnia, z rana. Urzędowy
gram. Górny Studzina, 25 sierpnia. Wczoraj przez
dzień trwały krwawe utarczki, które dopiero ustały
porem. Wojska nasze utrzymały się na swych sta-
nach. Straty nasze są bardzo znaczne. W czasie
odmowej walki wysłano do Gabrowy 27 rannych
i około 900 rannych żołnierzy; liczba poległych
jest jeszcze wiadoma. Dzisiaj, w sobotę, o 9 godzi-
nna rozpoczęli Turcy ponownie żywy ogień w wa-
żach Szpilki. Jest to piąty dzień walki w tym miej-
scu. Ataku na Ajaslar nie ponowiliśmy po 23 sier-
ni. Turcy bowiem zgromadzili tam znaczne siły i
kowali się. Wojska nasze skoncentrowane w obec-
ności tureckich. W obu dwóch bitwach pod Ajasla-
w dniu 23 sierpnia wynosiły nasze straty w zabi-
jednego oficera i 66 żołnierzy, w rannych 11 ofice-
274 żołnierzy. Pod Łowaczem i Plewną nie nie

Według ostatniego pisma przyspieszono w Białogrodzie
przygotowania do zmobilizowania dwóch korpusów; pier-
wszy korpus ma być skoncentrowany na przestrzeni od
ujścia Timoku aż do Gramady, drugi pod Jankowaklura
aż do dnia 6 września. Jak dalej piszą z Białogrodu
do Pol. Corresp., przysłano do Serbii z Rosji 320
tysięcy dukatów; oficerowie rosyjscy, którzy dawniej
już walczyli pod Czerniejewem i Horwatowiczem, wste-
pują napowrót do armii. Książę Leuchtenbergski, który
przez 6 dni bawił w Białogrodzie, wrócił do głównej
kwatery rosyjskiej.
Stanowisko Rumunii w obec Rosji jeszcze nie
zdaje się być zupełnie wyjaśnione. Miały zająć znowu
wypowiedzenia między temi dwoma rządami, które we-
dług jednych załagodzono, według drugich znowu nie.
Jest nawet mowa o zmianie gabinetu rumuńskiego, o za-
daniu ze strony Rosji rozbiorzenia armii rumuńskiej itp.
ile w tych wszystkich pogłoskach prawdy, powie-
dzieć nie umiemy.
Na Krete, jak donoszą z Carogrodu do Presse,
wybuchło powstanie. Porta wysłała tam nieregularne
wojska. Sami pasza, który dowodzi na Krecie, posiada
tylko 10,000 żołnierzy rozłożonych w garnizonach.
Nadmieniamy dalej, że, jak podnosi Reichsan-
zeiger, wszystkie gabinety wielkich mocarstw zawi-
domiły rząd niemiecki, iż odnośni ambasadorowie caro-
grodzcy odebrali polecenie przypomnienia Porcie przepi-
sów konwencji genewskiej. Do znanego oświadczenia
ambasadora niemieckiego w Carogrodzie przyłączyli się
także posłowie Belgii, Holandii, Szwecji i Portugalii.
Co do losów adresu galicyjskiego nie stanowczego
nie umiemy powiedzieć. Wiemy tylko tyle, że znany
czytelnikom naszym projekt adresu odesłano znowu do
komisji, ponieważ nie zadowalał nikogo. Według jed-
nych był on za błądym, zbyt nieśmiało podnosił
myśl polską; jak znowu, utrzymuje najwięcej Tag-
blatt, odesłanie do komisji adresu celem pono-
wnych narad tłumaczyć można tym tylko, że chcieliby
z adresu skreślić wszystko to, co mogło doprowadzić
do jakiegokolwiek zarzutu z rządu. Zdaniem po-
mniejszości pisma odnosi się to do tych ustępów, które
rozpisują się o sprawie polskiej. Minister Ziemiałkowski
— tak pisze Tagblatt — który powołany był umyślnie
do Wiednia a z Wiednia pojechał do Lwowa, miał
wieloraką sposobność wypowiedzenia bez ogródek swoim
kolegom sejmowym, że rząd ma silne postanowienie nie
znoszenia żadnych manifestacji, któreby mogły kompro-
mitować stosunki Austrii do Rosji a więcę jeszcze do
Niemiec — i że, gdyby adres wyraźnie podnosił sprawę
polską, rząd gotów rozwiązać sejm galicyjski. Jak się
zdaje — są to jeszcze słowa Tagblattu — to oświadcze-
nie i wpływ tak ministra Ziemiałkowskiego jako też
namiestnika hr. Potockiego oddziaływały na obradujących
i skłoniły ich do zastanowienia się w komisji jeszcze
raz nad adresem. Jest nadzieja, że w ten sposób za-
żegną się zatarg przynajmniej pozornie.
Z Kongresówki donoszą, że popisy uciekają na
wszystkie strony i że w skutek tego na granicy straż
dwójoną została. Dalej donoszą nam, iż tamże żadnej
zarazy pomiędzy bydłem nie ma, troskliwość więc rządu
pruskiego o niedopuszczenie do swego państwa nieistnie-
jącej zarazy pochodzi nie ze względów sanitarnych lecz
czysto politycznych, mianowicie chodzi tu o tamowanie
ucieczki popisowym.
Wedle wiadomości nadeszłych do Moskwy znany
wielkorządca Bułgarii, ks. Czerkaski, ma być odwo-
łany z zajmowanego przezeń stanowiska. — Pansła-
wici rosyjscy naturalnie bardzo tem są zaniepokojeni.
O ile wiadomość ta jest pewną, nie wiemy, to przecie
nie ulega najmniejszej wątpliwości, bo wreszcie przynają-
to i dzienniki rosyjskie, że misja ks. Czerkaskiego wywo-
łała wielkie niezadowolenie w Bułgarii. Bułgarzy oburze-
ni są do najwyższego stopnia jego reformami admi-
nistracyjnymi i głośno się odzywają, że reformy te złe
i wcale właściwościom ich narodowym nie odpowiednie,
że wreszcie sami się urządzają, niech tylko Rosyanie
wprzód Turków z Bułgarii wypędzą. Przyczem zazna-
czamy, iż wszyscy korespondenci dzienników rosyjskich
powiadają, że chłop bułgarski nierównie wyższy stoi
pod względem oświaty od rosyjskiego i że ma się pod
względem materialnym bardzo dobrze. Pokazuje się więc,
że ten rząd okrzykany turecki daleko lepiej postępował
w Bułgarii niż pozuający na humanizm rząd rosyjski
w ziemiach polskich.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał tajnemu radcy sprawiedliwości i radcy są-
du apelacyjnego Gutbier w Poznaniu order orła czerwonego
trzeciej klasy na petycję a radcy ambasady przy ambasadzie w
Carogrodzie hr. Radolińskiemu godność szambelańską.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 24 sierpnia.
(Sprawa adresu.)

(T.) Wspominałem już o obawie, że w obec tylu
projektów adresowych, jakie się pojawiły, i w obec pre-
sy z pewnej strony wywieranej, aby wcale żadnego nie
było adresu, łatwo mogłoby przejść wniosek, iż w obec-
cie i owego wyprawiać nie należy żadnego adresu. Zna-
cie już baweliśmy projekt adresu komisijnego, który
przecież przez Koło poselskie na środkiem posiedzeniu
odrzucony i pogrzebany został. Wystąpił więc z no-
wymi projektami pp. Smarzewski, Skrzyński i
Chrzanowski. Projekt p. Smarzewskiego, najdalej idącego i stawiającego wprost żądanie, aby Au-
strya podjęła sprawę polską, gdyż tylko jej rozwiązanie
usawa od niej niebezpieczeństwa, wynikające z rozwiąza-
nia kwestyi wschodniej, nie mam jeszcze. Zapewne ju-

tro go wam prześlę. Tutaj załączam projekt adresu p.
Ludwika Skrzyńskiego (wspólnie z dr. E. Czer-
kaskim wypracowanego) i projekt p. Leona Chrz-
anowskiego. Te wszystkie trzy projekta znajdują się
obecnie w komisji adresowej, która ledwie jutro zdać
będzie mogła Kołu sprawę.
Oto projekt adresu p. Skrzyńskiego:
Najj. Panie! Jako obywateli z poruczonego berła W.
ces. i król. apost. Mości państwa i jako Polacy nie możemy z
obojętnością spoglądać na obecne zawiąknięcie na Wschodzie,
mając one bowiem brzemień groźnych następstw sprowadzić i
na nasz naród i na monarchię. Podnosząc głos nasz do tronu,
pocytujemy to sobie za święty obowiązek, wypowiedzieć W.
c. i kr. Mości otwarcie i z całym zaufaniem, jakimi uczucia-
mi te wypadki serca nasze przejmują. Mamy głębokie i nie od-
dzisialiśmy dopiero powzięte przekonanie, że spokój i porządek pu-
bliczny w Europie dopóty stale nie zapanuje i że te ciągle
się powtarzające wtrącenia polityczne dopóty w niej nie u-
staną, dopóki główne źródło nie będzie usunięte. Jest niemi-
żas ten systemat przemocy i bezprawia, równie gwałcący przy-
rodzone narodów historycznych prawo do bytu samostanego,
jak prawa netykalne wstęch społeczeństw do wolności polity-
cznej i religijnej.
Systemat ten i zgubne jego dążności jak przed wiekiem
sprowadzał upadek ojczyzny naszej, tak też i dzisiaj swym za-
borczym kierunkiem zagraża wolności państw i narodów a na-
wet całemu porządkowi cywilizowanego świata.
Ufni w Twą mądrość i wielkoduszność, Najj. Panie, nie
wspominamy, że w potrzebie, gdy uznasz, iż chwila czynu na-
desza, Austria pod Twoim N. P. przewodem nie tylko stanie
w obronie bezpośrednich swych interesów, ale będzie także pu-
kierem wolności i cywilizacji. Silna sprawiedliwość sprawy,
w obronie której wystąpi — silna współczesność cywilizowanych
narodów i ofiarnością swych ludów, będzie Austria mogła nie
tylko utrwalić swoją potęgę, ale i spełni także dziejowe swe
posłannictwo.
Naród polski stawał także przez długie wieki w obronie
wiary, wolności i cywilizacji Zachodu. Wierni tym chlubnym
tradycjom narodu naszego, i my także w zawiąknięciu dzisiej-
szych żywotów będziemy zwyciężać tę stronę, z którą nas od
wieków łączą nasze najdroższe, ofiarami bez końca stwierdzo-
ne przekonania.
Przywrócenie w ziemiach polskich stóskunków odpowie-
dnich prawom historycznym i wymogom cywilizacji mogłoby
jedynie umożliwić rozwiązanie trudności, jakie stoją na prze-
szkodzić zaprowadzeniu błogosławnego ładu i spokoju na Wschodzie
jako też w północnej Europie.
Temi to przejęci uczuciami, prosimy Boga
Możnaby się zgodzić na ten projekt, gdyby nie dwa
ustępy niemożliwe. Najprzód ten, który mówi o syste-
mie „bezprawia, który spowodował upadek ojczyzny na-
szej,“ gdyż świętojurcy mogliby łatwo jemu przyklasnąć,
upatrując w tym przynajmniej się Polaków do bezprawio-
w, a powtórę gdyby nie ustęp końcowy, który mówi o sym-
patyi naszych dla tej strony, „z którą łączą nas od
wieków przekonania,“ bo jużci przez wieki całe walczyła
Polska z Turcją.
Projekt wreszcie członka komisji p. Leona Chrz-
anowskiego, który przedewszystkiem chce oświadcze-
nie się sejmowi przeciw przynajmniej Austrii z Rosją,
brzmi jak następuje:
Tęj to mądrości, Najj. Panie, zawdzięczają ludy mo-
narchii, że Austria dotąd używa błogosławieństwa pokoju, a
według oświadczenia rządów obu państw monarchii, niezem
niezwiązana, zachowała sobie zupełną wolność postanowień na
przyszłość.
Pragniemy najgoręcej, aby w godzinie, Twojem postano-
wieniem wskazanej, monarchia pod Twoim, Najj. Panie, prze-
wodem, silna ofiarnością swych ludów, walczyła na szali wy-
padków, które wtedy tylko ułożyć się mogą do równowagi sta-
łej i błogosławnego pokoju, gdy powszechna i równa sprawiedliwość
wymierzona będzie prawomitem donaganiem się każdego histo-
rycznego narodu, a przedewszystkiem narodowi polskiemu.
Ty sam, Najj. Panie, zakładając potęgę zachwianą przed
laty a dziś odrodzoną monarchii na uznaniu historycznych i
narodowych praw Twoich ludów, wskazałeś narodom i rządowi
podwalinę, na której opierać się winien wszędzie porządek
ludzkich społeczeństw. W uznaniu tej zasady, w naśladowaniu
tego przykładu przez państwa i rządy leży zabezpieczenie na
długą przyszłość żywotnych interesów monarchii oraz pożąda-
nego dla niej i dla świata pokoju.
Przy tej zasadzie my Polacy staliśmy i stoimy, naród po-
zbawiony od lat stu politycznego bytu, ale naród, który nie
nie uornit z żywotności swojej, naród, którego duch niezła-
my przeciwnościom nie opuścił i nie opuści szlendaru za-
chodniej cywilizacji, pod którym walczył przez wieki i pono-
sił ofiary bez końca.
Dla urzeczywistnienia tej zasady, z potęgą a nawet z bez-
pieczeństwem monarchii nierozdzielnie związanej, gotowi jeste-
my ponosić i dzisiaj wszelkie ofiary, jakichbyś, Najj. Panie, od
nas żądał.
Z tem oświadczeniem z głębi serc i przekonaniem naszych
wypowiedzianem, łączymy prośbę do Boga i Ciebie, Najj.
Panie, raczył wspierać zawsze Swoją wszechmocną i świętą
opieką.
Dodam, że w rozprawach dnia pierwszego w Kole
występowali przeciw adresowi jako zbyt blademu i nie
nie mówiacemu, a przedewszystkiem nie polskiemu, po-
słowie Gros, Hausner i Goldman. Bronili go zaś książę
Czartoryski, protestując przeciw wszelkim objawom sym-
patyi dla Turcyi, i hr. Wojciech Dzieduszycki. Dnia
następnego wniósł wprost o odrzuceniu tego projektu ko-
misijnego i wzięcie pod obrady projektu Skrzyńskiego
poseł Antoni Małeki. P. Chrzanowski przedłożył wtedy
swój powyższy projekt, za którym oświadczyli się pp.
hr. Henr. Wodziecki i Józef Szulski. P. Grocholski br-
nił jeszcze niefortunne projektu komisijnego a p.
Smarzewski wystąpił wtedy ze swoim nowym projektem.
Wszystkie te trzy elaboraty odesłano do komisji, która
właśnie obraduje, walcząc ze sobą o to, czy należy po-
nosić w adresie sprawę polską, czy też ograniczyć się na
przeżeganiu przed aliansem z Rosją; silne bowiem
głosy przemawiają u tych panów za tem, że przedsta-
wienie widma Polski zamordowanej także przez Austrię
może tylko ścięciem węzły trzech tej Polski . . . władców.

Z teatru wojny.

Z nad Dunaju.

Nie będąc jeszcze w stanie podać jednolitego obrazu
bojów, które rozpoczęły się dnia 21 bm. i trwają nieza-
wodnie do tej chwili na całej linii wojennej w Bułgarii
— spróbujemy zestawiać na tym miejscu najważniej-
sze ich momenta w pierwszych dniach, tj. od 21 do 24
bm., odsyłając czytelników po najświeższe wypadki pod
„Przeglądem.“

Trzytygodniowa pauza, jaka nastąpiła w operacjach
wojennych skutkiem nieszczyćliwej dla Rosyan bitwy pod
Plewną została przerwana dopiero walkami pod Izlarem
i w wawoie Szpilki, rozpoczętymi dnia 21 bm. Boje
pod Izlarem wywołały Rosyanie, którzy, skoro się dowie-
dzieli, że prawe skrzydło Suleimana paszy, stojące pod
Bibrową, nawiązało związek z lewem skrzydłem Mehe-
meda Alego, usiłowali w ten sposób przeszkodzić połą-
czeniu się obu tych wojsk, iż wysłali w nocy z 20 na
21 bm. brygadę XIII. korpusu przez Czarny Łom z prze-
znaczeniem zajęcia Eski-Dżumy, położonej na gościńcu do
Szumli do Tirnowy. Rosyanie obsadzili tej jeszcze nocy
wyżyny kirycyńskie i wyruszyli we wtorek rano prze-
ciw oszańcowanym pozycjom tureckim pod Resim-
Pasza-Kiöi. Walka, jaka tutaj się wywiązała, a o któ-
rą obszerny opis damy poniżej, ukończyła się wypar-
ciem Rosyan, którzy zostali wypędzeni ze wszystkich
swych na prawym brzegu Łomu stanowisk, jak z Kizi-
laru i wyżyn kirycyńskich. Nazajutrz w środę 22 bm.
odnowili o godzinie 6 wieczorem Rosyanie, którym tym-
czasem znaczne nadeszły posiłki, natarcie na wyżyny ki-
rycyńskie, na których usadowili się Turcy. Tak ta wal-
ka, która przeciągała się do północy, jak i trzecie natar-
cie dokonane z braskiem dnia następnego (23 bm.)
skończyła się klęską Rosyan. Ponięśli oni znaczne
w rannych i zabitych straty i pozostawili w rękach ture-
ckich dwa działa. Lekka kawaleria turecka, Czerkiesi,
zapędziła się za uciekającym nieprzyjacielem aż na lewy
brzeg Łomu. Dotąd sięgają sprawozdania dzienników
wiedeńskich, gdy tymczasem depesze dzienników angi-
elskich donoszą jeszcze o nowej walce, jaka się toczyła
w piątek 24 bm. a w której zająć miały wojska ture-
ckie całą linię, począwszy od Jazlaru aż do Popkiöi.
Oficjalny buletyn rosyjski z Górnego Studzienia z dnia
24 bm. potwierdza klęskę należącego do armii carewicza
korpusu XIII., donosząc, iż „znaczące siły tureckie zmu-
siły wojska rosyjskie do cofnięcia się“ z Sultankiöi. Są-
dząc z dotychczasowego przebiegu kampanii wojennej, o-
bawiać się należy, iż Turcy świętego tego zwycięstwa
pod Izlarem tak samo nie będą umieli wykorzystać, jak wy-
graną pod Plewną. Gdyby turecka naczelna komenda
zdobyła się obecnie na silny ruch zaczepny z Popkiöi
i Rasgradu przeciw linii Biela-Ruszcuk, operacja ta
mogłaby zapewnić Turkom nieobliczone w swych skut-
kach korzyści. Faktem jest, — że naprzeciw armii
Mehmeda Alego stoi jeno XIII. korpus, który tak do-
tkliwie poniósł klęskę pod Jazlarem. Korpus XII., sto-
jący naprzeciw Ruszcukowi, nie mógłby spuścić z oka
warowni ruszcuckiej a 11 dywizja korpusu XI, za-
jmująca stanowisko pod Kozarewem, trzymana jest w
szachu przez prawe skrzydło Suleimana.
O wiele większą uwagę niż walki u źródła Czarnego
Łomu zwracają na siebie boje, jakie wrą z całą zacię-
tością od 21 bm. w wawoie Szpilki.
Dnia 18 bm. doniósł telegram carogrodzki o zdo-
biciu przez wojska tureckie wsi Szpilki. W kilka dni
potem, dnia 21 bm., rozpoczął o godzinie 7 z rana Su-
leiman pasza działania zaczepne przeciw spadziściem wy-
żynom, zabezpieczonym 25 szaniami — najczężym 28
działami a broniomym przez sześć batalionów dziewięć
dywizji korpusu VIII. Sam wawóz Szpilki leży 1318
metrów nad powierzchnią morza, oddalony 4 mile od
Gabrowy a pół mili od wsi Szpilki. Wieś ta położona
jest o 700 metrów niżej od najwyższego punktu wawo-
zu a spadziście ku południowi jest 4 razy większą niż
od strony północnej. Wieś Szpilka leży w promieniu ustawio-
nych na wyżynach dział rosyjskich, tak że Turcy byli
wystawieni podczas uciążliwego marszu ze wsi Szpilki
przeciw zasłaniającym wawóz wyżynom na całej pół-
milojowej przestrzeni na ogień działowy. Mimo to przy-
puszczili Turcy dnia tego po dziesięćkroć szturm na sta-
nowiska rosyjskie.
W środę dnia 22 bm. zmienili Turcy swą zaczepną
tatykę i nie szli więcej do szturm, ale posuwali się
naprzód okopami uprzednio wykopanymi. Tym sposobem
udało się wojskom Suleimana paszy ustawić dwie dale-
konośne baterie, z tych jedną na tyłach nieprzyjaciela.
W nocy z dnia 22 na 23 niepokoił Turcy z okopów
Rosyan strzałami karabinowymi a w czwartek rano już
o 4 i pół godziny uderzyli na nowo na szeregi nieprzy-
jacielskie. Atak nastąpił z trzech stron, co dowodzi, że
Turcy we wtorek i środę na obu dwóch skrzydłach posu-
nęli się naprzód i objęli pozycję rosyjską z dwóch stron.
Stanowisko rosyjskie było dość przykrym, gdy o 6 go-
dzinie wieczorem nadeszła czwarta brygada strzelców z
6 działami i zaraz wzięła udział w bitwie. Posiłki te
poparły Rosyan i zdobyły na powrót wawóz znajdujące
się ponad prawym skrzydłem rosyjskich pozycji, skut-
kiem czego zmuszeni zostali Turcy cofnąć dwa działa
znajdujące się na tyłach nieprzyjaciela.
Przez całą noc z czwartku na piątek i piątek
przed południem trwał ogień. O dalszych walkach pisze-
my pod „Przeglądem.“ Neue freie Presse ubole-
wała tylko nad tem, że Suleiman pasza poświęcił tylu lu-
dzi dla sforsowania wawo-
Zdaniem tego dziennika
cała armia Suleimana paszy nie była zaangażowana, lecz
tylko do 6000 żołnierza i Suleiman pasza codziennie
nowe posyłał naprzeciw Rosyanom pulki, przez co był
w nie małej nad Rosyanami korzyści.

Korespondent Daily News donosi szczegółowo
o wypadkach, które nakłoniły generała Hurko do od-
wrotu z Bałkanu. Z doniesienia tego pokazuje się,
że, pomijawszy tę okoliczność, iż w skutek klęski po-
niezionej przez Rosyan pod Plewną odwrót ten stał się
koniecznym, korpus generała Hurki musiał ustąpić, przy-
party przeważnymi siłami tureckimi. Mimo że Rosya-
nie odnieśli na dniu 30 lipca zwycięstwo pod Jeni-Sagra,
został generał Hurko już następnego dnia zmuszony do
odwrotu i musiał pozostawić na łaskę losu ten legion
bułgarski, który operował jako osobny korpus. Podczas
odwrotu generała Hurki przez wawozy Daboka i Hankiöi
(odwrót ten został uskuteczony na dniu 2 sierpnia)
ranni w bitwie żołnierze padali jak muchy, podczas gdy

zdrowi ludzie ulegali trudom i znojom a wielu zostało porażonych od słońca. Z legionu bułgarskiego, który pierwotnie liczył 1600 ludzi, przybyło do wozu Szpiki zaledwo 400 do 500 ludzi. Ten sam korespondent telegrafuje z Sistywy pod dniem 18 bm., że cała kawaleria rosyjska znajduje się już po tej stronie Bałkanu. — Wąwóz Szpika znajduje się dobrze ufortyfikowany, zaopatrzony w 28 dział i strzeżony przez jeden pułk 9 dywizji.

Starszej daty, lecz ze wszech miar charakterystyczny epizod z wojny obecnej, znany nam zresztą z innych, podaje urzędowy rosyjski Prawd. Wiestnik, który właśnie dla tego, że znalazł pomieszczenie w urzędowym organie wart powtórzenia.

Dnia 20 lipca (2 sierpnia) czytamy tutaj — w czasie przeniesienia głównej kwatery do miejsca obecnego jej pobytu; zauważano po drodze we wsi Burunega niezwykajny popłoch wśród miejscowych mieszkańców, spowodowany wieścią, jakoby Turcy opanowali nie tylko Sistolę, ale i przeprowadzili się na Dunaj do Zimnicy. Na zapytania niektórych mieszkańców można było tylko odpowiedzieć, że są to niedorzeczne wieści, gdyby bowiem zasłó coś podobnego, przedewszystkiem musiano by wiedzieć o tym w kwaterze głównej. Takie objaśnienie nie uspokoiło ludności. W wigilię bowiem tego dnia w Sistolę a potem i w Zimnicę zaszły takie zdarzenia: Około 12 i pół po południu partya naszych rannych przybyła do Sistywy z Bułgareni, po bitwie pod Plewną. Ta partya postępowała w nieporządku, na furmankach i wozach, a po drodze ranni żołnierze rozprowadzali każdemu kogo spotkali o niepomyślnej dla naszych wojsk bitwie pod Plewną, o cofnięciu się generała Krüdenera do Bułgareni i poniesionych stratach, oraz o tym, że konwoj w drodze był napadnięty przez turecką kawalerię, przyczem część oddziału i zabrano do niewoli, a pozostałych Turcy z bliska ścigają i można się ich lada chwila spodziewać w Sistolę. Pewna liczba kozaków konwojujących transport, rozbiegłszy się na wszystkie strony, powtarzała to samo i rozniosła w okamgnieniu te kłamliwe wieści. Złotwroge pogłoski rosły z każdą chwilą i koniec końców zrobiły silne wrażenie na mieszkańcach i na naszych obozach. W mieście już rozlegały się trwożliwe krzyki Bułgarów: „Turcy! Turcy idą!” a w tym jakiś pijany kozak na niesiodłanym koniu przelatywał w cwał ku mostowi z krzykiem: „Turcy w mieście!” i nie przestawał wrzeszczeć pedząc co koni wyskoczy, machając obnażoną szablą. Zaledwie po drugiej stronie mostu w Zimnicę zdołano go zatrzymać. Na widok tego jeźdźcy i kilku Bułgarów lecących w ślad za nim ku przeprowadzaniu podobnym krzykami, wszystkie niewyprawione jeszcze i oczekujące na swą kolej próżne furmanki rzuciły się w największym popłochu ku mostowi. Tutaj także zaczęły biec i mieszkańcy Sistywy, żołnierze od transportów i Bułgarzy z pobliskiego ruszenia, woły, konie, powozy i furmanki... Wszystko to zważyło się na most, a ciżba stała się taka, że w pierwszej chwili nie było sposobu powstrzymać uciekających. Ci, którym się udało wśród ogólnego zamieszania dostać się na most w swoich powozach, pędzili po nim na wysięgi. Tuż za powozami tłumy sistskich mieszkańców, żołnierzy, kobiet, dzieci, ten na koniu, tamten na osie, inni pieszo biegli na złamanie karku ku brzegowi rumuńskiemu. Niektórzy rzucili się do czołen stojących w przystani i dostali się do Zimnicy, przyczem nie obeszło się bez nieszczęśliwych wypadków, o których dotąd nie ma stanowczych wiadomości. O 1 po południu panika rozszalała się po całej Zimnicy, gdzie już na pewno krzyczano, że Turcy dostali się do Sistywy, opanowali nawet most i idą po nim do Zimnicy, a nadto na czterech parostatkach przeprowadzają wojska na brzeg rumuński. Cała ludność miejscowa pociągnięta przez mieszkańców Sistywy uciekała z miasta; różnorodne gromady na kolach i pieszo rozbiegły się na wszystkie strony, różnymi drogami i rozsiewały postrach paniczny. Dostał się on i do znajdujących się w Zimnicy dwóch szpitali, z których tego samego dnia miał być wyparty transport z chorymi rannymi, a ci niezważając na perswazyje i energiczne środki dozorców, samowolnie rozbiegli się na wszystkie strony, na wozie lub pieszo jak kto mógł. Uciekli i transport, i lazaret artyleryjski i siostry miłosierdzia... Tymczasem władza miejscowa przedsięwzięła energiczne środki przeciwko szerzeniu się postrachu. Zarządzający przeprawą generał-major Richter, skoro tylko tłumy z Sistywy zjawily się na brzegu, nakazał bądź co bądź, choćby siłą oręża zatrzymać ciążących się do mostu. Na moście północnym (wychodzącym do Zimnicy) zdołano to zrobić w krótkim czasie; lecz na południowym (prowadzącym z bułgarskiego brzegu do wyspy), trzeba było zabarykadować wstęp do mostu wozami, aby się nie załamali. Na szczęście w tym czasie nadeszła wiadomość od komendanta Sistywy majora Podgórnego, że w mieście nie ma wcale Turków i że alarm jest fałszywy. To uspokoiło nieco lud zgromadzony na brzegu etc.

Do starej Presse piszą z Bukaresztu, że w dzień urodzin cesarza austriackiego odbył się bankiet w głównej kwaterze rosyjskiej, na który zaproszeni zostali austriaccy oficerowie. Car wznosił toast na cześć cesarza austriackiego w następujących słowach: „Wychylał zdrowie mego przyjaciela i brata, cesarza Franciszka Józefa. Pragnę i spodziewam się, że przyjaźń między Austrią i Rosją ku pomyślności obu państw na wieczne czasy utrzyma być będzie.” Toast ten powitali zgromadzeni okrzykami: hurra! a muzyka odegrała hymn austriacki.

Bitwa pod Jazlarem (Kizilarem.)

Korespondent wojenny wiedeńskiego Tagblattu podaje telegramem pod dniem 23 bm. następujące szczegóły o bitwie pod Kizilarem:

Turcy stoczyli z wycieczką bitwę pod Kizilarem, na zachód od Dżumy, której byłem od początku do końca świadkiem, pomieszczony w świecie głównodowodzącego Ferika Saliha paszy. Bitwa rozpoczęła się tym, iż przedwcześnie (21 b. m.) w nocy przekroczyli Rosyjanie pod Jazlarem i Popokoi dwoma kolumnami rzekę Łom i usadowili się na wyżynach Kiricinu. Posunęli się w kierunku południowo-wschodnim ku Kucirkoi, gdzie dwie usadowiły się baterie. O godzinie 9 minut 10 przed południem rozpoczęły baterie te ogień gwałtowny przeciw poczyom tureckim pod Ressim-Paszkioi, na który Turcy mniemieli tylko odpowiadać.

Zasłonięci ogniem artyleryjskim wyruszyli Rosyjanie w sile 8 batalionów i 5 szwadronów przeciw Kizilarew, którego garnizon turecki cofnął się bez walki do Sapeci, gdzie à cheval gościła były urzędzone potężne szafce ziemne. Szańce te rozpoczęły Rosyjanie ostrzeliwać. Ci obsadzili jednak pozycje na wschód Kizilaru, dotarli aż pod same Kedi Övren, zostali jednak skoncentrowanym ogniem baterii tureckich zmuszeni do odwrotu. Z obozu tymczasem pod Szeitan-Tepi nadbiegły w pełnym pośpiechu dwa bataliony arabskie, które wspólnie z baterią ostrzeliwującą wyżyny Kiricinu wyparły Rosyan z tych pozycji i rzucili się na nich z

okrzykiem Allah, goniąc ich przed sobą. Tylko najwyższy szczyt naprzeciw Kizilaru pozostał w posiadaniu Rosyan.

Teraz działania zaczepne Turków zwróciły się przeciw Kizilarew. Baterie rosyjskie w Kuzkukioi zostały zmuszone do milczenia i odwrotu. Gdy się to stało posunęli się Czerkiesi i baszibuzucy, niemniej szósty batalion strzelców gwardyjskich przeciw Kizilarew, z kąd wyrzucano została kawaleria nieprzyjacielska, która cofała się, ścigana przez Turków, w nieporządku aż do Kucukioi.

O godzinie 8 minut 40 wieczorem przerwano walkę z powodu zapadających ciemności, a otwarto ją na nowo dzisiaj przed południem (22 b. m.) o godzinie 10. W walce tej zmuszono ogniem działowym i karabinowym Rosyan do cofnięcia się z ostatnich stanowisk.

Patrole tureckie docierały aż do rzeki Łom. Na prawym brzegu tej rzeki nie ma już ani jednego Rosyanina.

Po południu posunęli się jedna bateria z Jenikoi przeciw Łomowi i ostrzeliwała pozycje rosyjskie między Sultankioi i Papokoi. W walce tej wzięto udział po stronie tureckiej około 20,000 wojska i 36 dział. Wojska a przedewszystkiem Czerkiesi i baszibuzucy walczyli bohatercko. Straty tureckie nie są zbyt znaczne. Największe stósunkowo straty poniósł legion polski, który otrzymał wczoraj chrzest ognia. Jedentylko kolumna rosyjska zabiła trzech a zraniła 10 Polaków. Major Tagman został ciężko rannym, porucznik Sonnenfels z Aradu i Goldner z Pesztu polegli. Straty rosyjskie o wiele znaczniejsze.

Gdy objeżdżał zajęte pozycje, miałem sposobność własnymi przyszytych się oczyma, jak okropnym w skutkach swych jest ogień artyleryjski tureckiej. Tu i owdzie piętrzyły się istotne pagórki z trupów. Ferik Saliha pasza, liwowie Baker pasza, dawniej pułkownik kawalerii angielskiej, i Hassan pasza kierowali rozstrzaskanymi operacjami. Wojska tureckie obozują na zajętych pozycjach.

O bitwie tej tak telegrafuje korespondent wojenny z Szumli do Neue fr. Presse pod dniem 23 bm.:

W nocy z 20 na 21 b. m. przeprowadziła się jedna brygada rosyjska, złożona z 8 batalionów piechoty, pułku ułanów i dwóch baterii w pochodzie swym z Jazlaru przez rzekę Łom i obsadziła wyżyny kirycyńskie. Rano 21 wyruszyła brygada ta w kierunku Kucikioi, ustawiła tutaj swe działa i otworzyła ogień przeciw silnie oszańcowanym stanowiskom tureckim pod Ressim-Paszkioi. W czasie gwałtownego ognia działowego obsadziła piechota rosyjska wraz z kawalerią Kizilar i wyruszyła ztąd pod zasłoną baterii rosyjskich przeciw Kediöwrenowi. Tymczasem silny i celny ogień dział tureckich zmusił baterie rosyjskie do milczenia a nadszła piechota nieprzyjacielska została zmuszoną do odwrotu, poczem Czerkiesi i baszibuzucy obsadzili na nowo Kizilar. Teraz ogień turecki zwrócił się ku wyżynom kirycyńskim. Gwałtowna wywagała się walka; folwark, położony na wschód Sultankioi, został spalony, poczem usadowili się Turcy po opuszczeniu przez Rosyan wszystkich pozycji z wyjątkiem najwyższego punktu na wyżynach. Główna walka ukończyła się o godzinie 9 wieczorem. Tyralierzy ucierali się do północy. Wczoraj o godzinie 2 po południu rozpoczęła się walka na nowo, która zakończyła się wyparciem Rosyan z ostatnich ich pozycji. Po bitwie pod Kizilarem — telegrafują dalej do Neue fr. Presse pod dniem 24 bm. — obsadziła dywizja Saliha paszy wyżyny kirycyńskie, które spuszczają się ku Czarnemu Łomowi i ciągną się naprzeciw pozycji rosyjskich pod Jazlarem, Sultankioi i Papkioi. Onegdaj o godzinie 6 wieczorem rozpoczęli Rosyjanie, którym nadeszły tymczasem posiłki, ostrzeliwać pozycje tureckie. Walka artyleryjska trwała trzy godziny, poczem usiłowali Rosyjanie dokonać pod zasłoną ciemności napad na stanowiska tureckie. Turcy rzucili się na napastników z bagnetem w rękę i odparli ich. Po dwakroć usiłowali jeszcze Rosyjanie ponowić bagnetem natarcie, bez skutku jednakże. Walka piechoty trwała ogółem trzy godziny a zaprzestano jej dopiero wtedy, gdy Rosyjanie nie byli w stanie z powodu zbytniego znużenia dłużej walczyć. W czasie walki próbowali Rosyjanie wyprzeć Turków ogniem działowym z pozycji pod Ressim-Paszkioi — bez skutku jednak. Artyleria turecka odznaczała się znowu; skutek jej był przedziwny. Dwa działa rosyjskie zostały zagwożdżone a trzy wozy z prochem wyleciały w powietrze.

Wczoraj (23 bm.) z braskiem dnia zaważyła walka na nowo. Rosyjanie wprowadzili do boju 12 batalionów piechoty, 2 pułki kawalerii i 30 dział. Walka trwała pięć godzin. Rosyjanie zostali pobici i przerzuceni za rzekę Łom i ścigani przez Czerkiesów. Na pobojowisku samem pozostawili 400 zabitych. Straty ich o wiele większe, podczas gdy straty tureckie, dzięki doskonałym stanowiskom, mniejsze. Saliha pasza nazwał zwyciężkę to spotkanie „walką pod Jazlarem.”

Kooperacja rumuńska.

Napężenie między Rosją i Rumunią doszło podobno do ostatecznych granic. I tak dowiadują się dzienniki wiedeńskie, że rumuńska kooperacja wojskowa stanowczo została odrzuconą. Car i wielki książę domagają się odwołania i rozbrojenia armii rumuńskiej. Bratiano nie zgodził się na to i podał się wraz z Cogolniceanem do dymisji.

Mniej więcej to samo telegrafują z Bukaresztu do Pester Lloyd'a. W telegramie z dnia 24 b. m. powiedziano: Dzisiaj zdecydowano w głównej kwaterze rosyjskiej ostatecznie o losach armii rumuńskiej. Z powodu że Rosyjanie nie chcą ani słyszeć o kooperacji z samodzielną komendą, zostanie armia rumuńska wycofana z Bułgarii i na wyraźne życzenie cara i w. ks. Mikołaja bezwzględnie rozbrojona. Bratiano, który miał sobie poruczone przeprowadzenie układów, oświadczył, że Rumunia nigdy się na to nie zgodzi. Skutkiem tego powstały zatargi z Cogolniceanem, Bratiano podał się do dymisji. To samo zrobił Cogolniceano. Co robi książę Karol — nie wiadomo.

Z Turnu Margurelli donoszą do Pester Lloyd'a pod dniem 23 b. m. co następuje:

„W wojsku rumuńskim, które Nikopolis zajęło, panuje tyfus od kilku dni; liczba chorych zwiększa się codziennie. Generał Dawil, naczelny lekarz rumuńskiej armii, przybył ztamtąd wczoraj i bez ogródek opowiadał, że szeregownicy od tygodnia nie dostali ani chleba, ani mięsa, a korpus oficerski tylko wyjątkowo może sobie pozwolić takiego zbytku jak — napicie się wody z octem. Skutkiem tego w armii zapanowało ogólne zniechęcenie, pierwej, aniżeli się spotkała z nieprzyjacielem. Cóż to będzie wtedy, gdy szybki ogień Turków armię tę poczęnie pustoszyć!”

Parlament turecki.

W ogłoszonym świeżo przez rząd angielski drugim tomie księgi błękitnej zawierającej dokumenta odnoszące

się do sprawy wschodniej, zwraca na się przedewszystkiem uwagę depesza ambasadora angielskiego Layarda o parlamentie tureckim. Nie mając miejsca na podanie choćby tylko w streszczeniu depesz umieszczonych w księdze błękitnej, nie możemy powstrzymać się od ogłoszenia w przekładzie tego co donosi Layard o tyle spotwarzonem przez nieprzyjaciół Turcyi ciele prawodawczem otomańskim.

Ambasador angielski tak pisze:

Ponieważ z kilku stron starano się zdyskredytować i ośmieszyć nowy parlament turecki, przeto uważam za stosowne skreślić prawdziwy stan rzeczy. Na posiedzeniu, na którym byłem obecny, rozprawiano nad ustawą o podatkach municypalnych. Mając w tej mierze niejako doświadczenie z naszej izby niższej, muszę oświadczyć, że jeszcze nigdy nie zdarzyło mi się słyszeć obrad prowadzonych z większym spokojem i w większym porządku. Deputowani mogą na wzór francuski przemawiać albo z swych siedzeń albo też z trybuny. Z wyjątkiem jednego deputowanego, jakiegoś Greka, przemawiali wszyscy mową i marszałek z swych siedzeń. Każdy artykuł proponowanej ustawy był należycie zbadany. Następnie przystąpiono do głosowania i przyjęto ustawę bez zmiany. Każdy deputowany miał przed sobą odpis projektu i z największą uwagą śledził przebieg rozprawy. W ciągu tego posiedzenia postrzegłem tylko raz małe objawy niezadowolenia. Grek, o którym wyżej wspominałem, wstąpił na trybunę z plikiem papierów i zaczął odczytywać jakąś mowę. Zachodziła obawa, że to czytanie potrwa za długo. Chciał przedstawić parlamentowi całą historię Turcyi a mianowicie chodziło mu o wykazanie, że chrześcijaństwo w tym państwie bardzo upośledziło. Marszałek przedstawiał mowę kilkakrotnie, że z mową tą może wystąpić w stosowniejszej chwili, że obecnie chodzi o zupełnie inną kwestyę i t. d. Przedstawienia te nie skutkowały jednak; w skutek tego zniecierpliwiła się izba i wezwała mowę, aby usłuchał marszałka i zszedł z trybuny. Żadne publiczne zebranie w całej Europie nie okazuje może tyle powagi, tyle ogólności i taktu, co parlament turecki. Chrześcijaństwo i muzułmanizm ze wszystkich części państwa, a nawet Arab w stroju Beduina siedzą obok siebie bez różnicy. Pomiedzy Muzułmanami siedzą bardzo wielu nauczycieli koranu (mollah) w białych zawojach. Mówców chrześcijańskich, którzy przemawiali podczas mojej obecności, wysłuchano z największą cierpliwością. Przemawiali z całą swobodą i nikt im nie przeszkadzał. Marszałek nie miewał się wcale do rozpraw, chyba wtenczas, gdy musiał zwrócić uwagę któregoś z mówców, iż nie mówi do rzeczy. Co się tyczy ustroju izby, jej sekretarzy, sprawodawców itd. winienem nadmienić, że w tej mierze jest podobna do parlamentów kontynentalnych. Zaledwo wypada, że parlament turecki przyswoił sobie po większej części zwyczaj parlamentu francuskiego. Wiadomo mi z doświadczenia, że regulamin francuski nie nadaje się do spiesznego załatwienia spraw. Dziennikarstwo angielskie powstało gwałtownie przeciw marszałkowi tureckiej izby deputowanych, Achmedowi Wefikowi paszy za to, że tamuje jakoby swobodną dyskusyę i obchodzi się po grubiańsku z deputowanymi. Z ust samych deputowanych słyszałem, że wszystkie te zarzuty nie mają najmniejszej podstawy. Zarzuty podobne podnoszą tylko ci, którzy żyją sobie, aby parlament turecki runął jak najrychlejszy. Nie należy zapominać, że ten młodzieńcy parlament składa się z członków nieobeznanych z formami parlamentarnymi, nie wiedzących nawet z początku do jakiej mają przystąpić pracy. Gdyby nie energia i taktożne postępowanie Achmeda Wefika, zaraz z początku byłoby powstało takie zamieszanie, że wszelkie usiłowania dążące do zaprowadzenia życia konstytucyjnego byłyby spęły na niczem. Nie znam w Turcyi męża, któryby lepiej był poprowadził całą tę sprawę niż Achmed Wefik, człowiek obszernej wiedzy, sprawiedliwy i energiczny. Z uwagi na materjal, którym miał kierować, należał raczej dziwić się, że w tak krótkim czasie zdołał zaprowadzić ład i porządek. Od kilku miesięcy nie wniesiono ani jednego zażalenia nawet ze strony tych, którzy dokładali wszelkich starań, aby zdyskredytować tę nową instytucyę. Obecnie przynajmniej już więcej, że deputowani turcy złożyli w swych rozprawach dowody niepospolitej niezawisłości w zdaniach i odwagi cywilnej. Ganiłi otwarcie złą gospodarkę i domagali się zniesienia anormalnych stósunków. Nie wahali się krytykować wpływowych ministrów a nawet samego sultana. Domagano się przedłożenia pełnego i prawdziwego budżetu a komisya, kontrolująca publiczne wydatki, zażądała przed kilku dniami od ministerstwa wojny i marynarki przedłożenia motywów i uzasadnienia kontraktów przez te ministerstwa zawartych. Wystanie kuchi beja w sprawach finansowych do Londynu wywołało ożywioną rozprawę co do niekontrolowanych wydatków, robionych przez rząd z pożyczki a rozprawa ta skończyła się uchwałą odwołującą Kuchdi beja z Londynu. Jeżeli parlament turecki złoży już obecnie tyle dowodów niezawisłości i patriotyzmu, to zaiste wątpić nie można, że w przyszłości postępować będzie jeszcze rozstrzaskaniej. Uważam za rzecz bardzo ważną, aby izba o ile możliwości oświadczyła jak najdłużej. Gdyby pomiedzy Turcyą a Rosją przyszło do układania warunków pokojowych, to zaiste zebranie tak popularne, które istotnie reprezentuje kraj cały, mogłoby oddać krajowi wielkie usługi. Jest to sprawa, której tak w interesie sultana jako też całej Europy nie należy spuszczać z oka. W obecnym rozstroju rządu tureckiego i administracji, mogłoby mocarstwa wyszukać należyte tę instytucyę. Według uchwały powyższej zaraz po zebraniu się parlamentu tureckiego, ma sesya jego trwać bardzo krótko. Wybory do przyszłego parlamentu mają odbyć się według modły przez rząd wskazanej. Ale ustawa w tej mierze nie została jeszcze uchwaloną. Członkowie obecnej izby uważają się za wybranych przez rząd a mimo to okazali tyle niezawisłości i ogólności, że zaiste nie można sobie życzyć lepszych wyborów, zdaje się nawet, że wybory nie wypadną pomyślniej wtenczas, gdy istnieć będzie powszechne prawo wyborcze albo też prawo oparte na bardzo niskim censusie. W końcu niech mi wolno będzie wypowiedzieć moje zdanie, że jeżeli ma być mowa o utrzymaniu państwa tureckiego w całości i o dobrej administracji pojedynczych części składowych tego państwa, powinna Anglia całym swoim wpływem doradzać Porcie, aby wspierała i podtrzymywała tę tyle pożyteczną instytucyę reprezentacyjną — Layard.

NIEMCY.

* Berlin, 26 sierpnia. Z powrotem ministra skarbu do Berlina, piszą dzienniki, rozpoczęto na dobre prace około zestawienia etatu, który nie będzie się wielce różnił od tegorocznego etatu. Na różne budowie ma być zażądana od sejmu pożyczka, której wysokość nie może być jeszcze bliżej oznaczona, gdyż dotąd nie wszystkie ministerstwa nadesłały wykazy potrzebnych budowli. — Projekt prawa wodnego już został wykończonym w ministerstwie handlu i przesłanym do zaopiniowania całemu ministerstwu.

Jak daleko posuwają się nieraz prokuratorzy w przesładowaniu prasy, poucza następujący przypadek: Oto wyrtemberski naczelny prokurator Pfaff wytoczył proces dziennikowi Schnell post, wychodzącemu w Ulm za to, że odpowiedzialny redaktor pomienionego dziennika wydawał pismo mimo swej nieobecności w Ulm. Oskarzenie oparł prokurator na § 18 nr. 2 prawa prasowego, wedle którego karami pieniężnymi aż do 1000 marek, lub więzieniem aż do 6 miesięcy mają być karane wyrocznia przeciw §§ 6, 7 i 8 prawa prasowego. Rzeczony prokurator zdaje się przeto przypuszczać, że redaktor nie może być odpowiedzialnym za pismo, jeżeli nie jest w miejscu, w którym pismo wychodzi. Prawo tymczasem powiada tylko tyle: „Odpowiedzialnym redaktorami pism peryodycznych mogą być tylko osoby zdolne do działania, będące w pełni praw obywatelskich i mieszkające lub przebywające zwykle w niemieckim cesarstwie.” O tym, aby odpowiedzialny redaktor był zawsze na miejscu w czasie wydawania dziennika, nie prawo nie mówi. To też dzienniki utrzymują, że rząd wyrtemberski musi odrzucić oskarzenie prokuratora Pfaff, bo takim samym prawem mogłby który z prokuratorów wytoczyć oskarzenie redaktorowi na podstawie twierdzenia, że nie czytał całego dziennika przed daniem go do druku a przez to stał się winnym rozmyślnego podawania fałszu.

Ks. Bismarck wyjechał do Gastein zniewolony silnymi naleganiami lekarzy, jak utrzymują półurzędowe organa, a podróży jego nie ma żadnych politycznych celów i kanclerz żyć będzie w Gastein w zupełnem odoso-

bnieniu. Mimo to utrzymuje berliński korespondent K.öln. Ztg., że ks. Bismarck nie wyjedzie z Bawarii bez widzenia się z królem Ludwikiem, który od lat już życzy sobie spotkania z kanclerzem Niemiec. Spotkanie takie miałyby donieść cel polityczny, nie ulegając żadnej wątpliwości, gdyż jedność Niemiec nie może być zawisła od stanowiska Bawarii, która jest i większem państwem niemieckim po Prusach i najwładźniej dotąd stawiła opozycyę projektom Prus na rzecz stwa. Król Ludwik przyczynił się wprawdzie w znacznym mierze do odbudowania niemieckiego cesarstwa, ale chował sobie przy tym zupełną samodzielność i nie raz wielkie stawał trudności planom kanclerza Niem-

FRANCYA.

* Paryż, 25 sierpnia. Uderzało tu powszechnie, że minister spraw wewnętrznych p. de Fourtou wie, mianem w Perigord, której ustep przed kilku dniami, mianem a i minister oświecenia p. Brunet w podali świeżo w Corréze zaprzeczili otwarcie twierdzenia, jakoby rząd obecny był klerkalnym. Owóż zdają tu w obec tego, że jest to skutek kompromisu, stanął pomiedzy najskrajniejszymi zwolennikami zarnu z 16 maja a umiarkowanymi, przechylającymi się w ku ministrowi spraw zagranicznych ks. Decazes. Owers jest naturalnie bardzo oburzony na to, że przedy temu, jakoby był klerkalnym; Monitor zadowolony z tego występuje zarazem przeciw Civi Cattolica, która niedawno oświadczyła, że „Francja powinna wszystkich swoich użyć ku niszczeniu państwa narodowej mianowicie Włoch,” twierdząc, że polityka „nie liczy” we Francyi ani jednego zwolennika i przeciwną wszelkim skłonnościom i interesom narodowym.

Monde nareszcie, organ nuncjusza papieża zgadza się na całej zupełności na mowę p. de Fourtous i pochwala go, „że zniszczył straszdy klerkalizmu, ręką radykalni chcieli straszdy ludność.” Figaro nowy gwałtowniejszy jeszcze ogłosił wny artykuł przeciw ministrowi wojny generałowi Bertu. Tymczasem ogłasza rząd w Journal officiel oświadczenie, w którym zaprzecza twierdzeniu Moniteura, jakoby generał Ducrot był inspiratorem artykułów o dzienniku przeciw ministrowi wojny wymierzonych. Oświadczenie to brzmi: „Moniteur universel 17 sierpnia sądził mieć powód do twierdzenia, że rozpoczęta przez dziennik Figaro polemika przeciw strowi wojny inspirowana została przez głównego wodzów 8 korpusu armii. P. generał Ducrot zajął raz pierwszego dnia, aby rozpoczęto sądowe śledztwo wykazania fałszu tego twierdzenia. Lecz minister wojsk do którego się był udał, był zdania, że duch obywatela i karności generała Ducrot jest za mało znany, aby mniejsza w tej mierze istnieć mogła wątpliwość, iż wezwał, aby na to zupełnie niezasadne twierdzenie żadnej nie zwracał uwagi.”

Nadmieniamy tu, że wszystkie republikańskie dzienniki oświadczenie to Journal officiel uważa za niedostateczne. République Française do przytem, że to oświadczenie tego nie wynika, jak uważa jen. Ducrot za winnego lub niewinnego. Jak sądzi Figaro donosi, otrzymał jego redaktor Genest jako porucznik rezerwy 30 dni ścisłego ar-

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfia.)

Petersburg, 27 sierpnia. Wedle ostatnich donoszą z głównej kwatery, wojska rosyjskie nie stanęły pędzi ziemi z zajmowanych w wąwozie Szpiki cyi. Wiadomości tureckie o zajęciu kilku szafek Szipece są fałszywe.

Londyn, 27 sierpnia. Sprawozdanie Welle przesłane lordowi Derby pod dniem 6 sierpnia oświadcza że wielu Rosyan i Anglików, który zastępują na ziemi i byli obecnymi podczas bitew, nie widzieli, aby sianie dopuszczali się okrucieństw, i nabyli przekonanie o oskarzenia pod tym względem Rosyan są prostym myśleniem. Angielscy korespondenci do dzienników, udający się na teatr wojny, donoszą również, że nie obchodzą się jak najagłodniej z tureckimi jeńcami dzielą się z nimi nawet żywnością. Rabunków i płań dopuszczali się tylko Bułgarzy, których Rosyjan wstrzymywali od tego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 27 sierpnia.

* Wczoraj po południu przeciągała znowu nad naszym burza z krótkim wprawdzie ale tak ulewającym deszczem, że w chwili niektóre ulice miasta wodą były zalewane.

* W napadzie melancholii utopiła się wczoraj wczyna 35 letnia w stawie będącym na cmentarzu przy wiejskiej ulicy.

* Naczelny prezes naszego księstwa udał się w południu do Halli.

* Administrator tutejszego zakładu Ludwika dawać będzie jutro we wtorek o 11 godzinie przed południem przy Młyńskiej ulicy Nr. 39/40 belki, ławki szkolne, ługi dla malarzy, drzwi, żelazne piece, żelazne kafle, stare żelastwo i drzewo.

* Przy odbytych w piątek rewizyi wiktuałów dla policyi na targu pewną ilość niedorządnych śliwek i już naginnych.

* W tutejszym urzędzie stanu cywilnego wiano w tygodniu od 19 do 25 mb. 54 urodzeń i 42 pój śmierci; pomiedzy urodzonymi było 22 chłopców i 32 dziewcząt, pomiedzy umarłymi 18 osób płci męskiej a 24 żeńskiej. Pomiedzy umarłymi było 25 dzieci niżej roku. Ze czasu zawarto 12 ślubów cywilnych.

* Sprawozdanie policyjne. Zgubiono paleciek, którym znajdował się pierścień z niebieskim kamieniem. Mr. w rozmaitej monocy; portmonetkę z 2 Mr. 70 fen. maitę także monocy, złoty łańcuch z medalionem; złoty daniel z dwoma fotografiami; broszę z czarną emalią; złotą rozetę i obsada złotą; około 4060 Mr. a mianowicie 7200 marekówek, 2 do 320 marekówek, reszta stomań. Znaleziono: piłkę w siatce; dzbanek blaszany, obejmujący litrów; czarną parasolkę w dorórze Nr. 20.

* W nocy ze soboty na niedzielę spaliło Obrzyce za Ratajami kilkanaście szop do suszenia surowy przy cegielni, będącej własnością tutejszego kupca. W jednej z szop tych wybuchł ogień, jak nam opowiadają około 11 godzinie, który jednak zdołano ugasić; wybuchł ogień około 2 godziny. Szopy wszystkie o siebie spaliły. Na ratunek przybyli sikawki p. Kratochwił Szczępankowsa. Sikawka straży ogniowej udała się w fałszywego doniesienia ku Debinie, z kąd do miasta wróciła. Bo też zwykle stróża miejscy nie wiedzą nigdy prawdziwie, gdzie się pali, choć się pali w mieście. — I gloszał jeden z stróż, którego słyszeliśmy, jakoby był w 3 rewirze.

* Jedna z sal, znajdujących się na I piętrze go nowego gmachu sądowego uciertała w nocy z soboty przez to, że w piątek wieczorem przy zamknięciu dołączono zapomniano zakreślić kurek na 3 piętrze. Gdy o godzinie 1miej wieczorem otworzono znowu wodociąg, woda owym otwartym kurkiem przez całą noc aż do dziny z rana a przesiąknąwszy przez pułp dolnych poszkodziła takowe a mianowicie ową salę.

* Donosiliśmy przed kilku dniami, że policyj brała w tutejszych składach liczne woźki dla dzieci a okazało się, iż przykrycia pomalowane były farbą, się znajdował ołów zdrowiu szkodliwy. Tylko w składach

maną przy Wilhelmskim placu w hotelu du Nord nie
uleziono wózków z pokrywami zdrowi szkodliwymi. P. S.
mianem bowiem dowiedziawszy się o szkodliwych takich po-
kaz, kazał natychmiast zrewidować chemicznie wózki, jakie
w swym składzie, poczem usunął owe, które za szkodliwe
owu uznane zostały i zastąpił je innymi.

* Drugi batalion 50 pułku piechoty, który był wy-
szły z załogi swojej w Ostrowie na manewra, wrócił tam
nadzwyczajnym pociągami kolejowym minionej piątku,
czem trzy jego kompanie wyruszyły niebawem w okolice
Pszczewy, Grabowa i Skalmierzy dla ścisłego strzeżenia
i przeszkodzenia w ten sposób, by zaraza płucowa, gra-
niczy i przeszkodzenia byłem rogiatam w Kongresowie, do
przeniesienia nie została. Jedna kompania i szwadron
nowo pozostaną prawdopodobnie w Ostrowie i użyte będą do
rolowania nad granicą. W okolicy Ostrowa straszą grusze
a pomiędzy dziećmi biegunka połączona z wmitami.

* Wczoraj po południu po godzinie 4 srożyła się
z ulewny deszczem i gwałtownym gromem nad By-
wem pod Rokietnicą, majętnością p. Antoniego Królko-
go; piorun uderzył w nowobudowaną stodołę napelnioną
koroznym płonem i spalił ją zupełnie. Ogień potrafił ogr-
ażać na ten tylko budynek. — Na szczęście poszkodowany
nie zabiegnął.

* Asesor sądowy Schmis w Kościanie mianowany
sędzią powiatowym w Kłodzku.

* Konflikt pomiędzy burmistrzem łobeskim No-
mianem a reprezentacją miasta, o jakim przed kilku dniami
mówiliśmy, w ten sposób rozstrzygnięta król. regencya bydgo-
ska, iż uznano go za winnego wyroczenia przeciw pa-
triarzom 36, 58 alinea i 1 59 ordynacji miejskiej, lecz przy-
jęty, że działał w dobrej wierze, wstrzymała się od wyto-
szenia mu procesu i złożenia go z urzędu, o co wnosiło. Za
to, że Noack w długiej swej służbie urzędowej nie zapoznał
dokładnie z ordynacją przepisami ordynacji miejskiej a
w chwili, w której dopuścił się tak niezwykłego kroku
obecny reszty organów zarządu miejskiego, nie poinformował
niezależnie o swych atrybucjach urzędowych, skazała go re-
gencja na znaczną karę pieniężną. Słychać, że reprezentacja
zadowolona się tą rezolucją i udadzą się do wyższych instanc-
ji zażaleniem.

* Pod przewodnictwem powiatowego radcy
kolejnego p. prof. Tschackerta odbył się dnia 24 bm. egzamin
jednego abiturienta gimnazjum noworodlańskiego, nie-
mego Levy z Barcina, który go złożył. Do egzaminu było
w ogóle 2 zgłoszono kandydatów, jeden z nich ekstraneusz
stąpił od ustnego egzaminu.

* Donosią nam z Lipska, iż dr. Władysław Lesser,
karłowianin, mianowany został przy tamtejszym uniwersyte-
cie docentem chirurgii.

* Dr. Wojciech Mizerski, Wielkopoleńczyk, miał na
muzeum w Warszawie w dniu 24 bm. odczyt o nowej me-
todzie wydobycia cukru z melassy. Warszawskie dzienniki
bardzo pochlebnie wyrażają się o rzeczonym odczyście.

* Mianowany wyższym radcą regencyjnym i dyry-
gentem wydziału radcy regencyjnego Bergius z Kwidzyna prze-
siedlił podobno do tutejszej regencji.

* Asesor sądowy Knapel w Śremie mianowany zo-
stał asesorem województwa krakowskiego V. korpusu.

* W nocy na 20 bm. powieścił się stróż nocny dóbr
Helsbusch pod Bojanowem, prawdopodobnie dla tego, że sobie
przekrzył życie.

* Znacniejsi kupcy w Prusach Królewskich i księ-
stwach zamierzają do rządu i do parlamentu Rzeszy nie-
miejczy i do obu ich sejmów pruskiego wystąpić petycję, która ma
zadanie, aby zapobieżono zderstwom, jakich się dopuszczają
urzędnicy urzędowi celnicy na granicy, i aby w ogóle zniesiono
barierę hermetyczną zamknięcia granicy.

* W mennicach Rzeszy niemieckiej wybito aż do
18 mb: monet złotych za 1,507,644,765 Mr.; monet sre-
brnych za 408,372,781 Mr. 50 fen.; monet niklowych za 35,160,344
Mr. 45 fen.; monet miedzianych za 9,555,930 Mr. 27 fen.

* Sąd powiatowy pleszewski wyznaczył celem ko-
misyjnej sprzedaży dóbr Pieruszyce, należących do Henryka
Kozłowskiego o obejmujących 832 hektarów, 67 arów i 40 me-
trów kwadr. obszar, termin subastacyjny na dzień 3 grud-
nia r. b. w lokalu nowym urzędowym. Odnosne ogłoszenie
dłowe z dnia 29 mb. znajduje się pomiędzy inseratami dzi-
ennymi numeru Dziennika.

* Ks. Przynicki, redaktor i wydawca Gaz. Górno-
śląskiej, w tych dniach zaczął odsiadywać sześcioty-
godzinne więzienie, na które za umieszczenie w swym pi-
śmie mowy Papieża skazany został.

* Na Uniwers. w Czerniowcach w r. 1877 (w pół-
roczu letnim) było uczniów z Galicji 59, ze Słazka, Moraw,
Czech i innych prowincji austriackich 16, z Bukowiny 132,
razem 207. Wszystkie uniwersytety wydają statystyczne wy-
zyski liczby słuchaczy, wedle narodowości. Ciekawą byłoby
przez z takich indeksów zestawień cyfr, wielu Polaków kształci-
li na uniwersytetach w Krakowie, we Lwowie, w Warszawie,
w wielu na innych; wielu za granicą — i ilu gdzie?

* Korespondent carogrodzki pisze do Gaz. Lwow.
między innymi, co następuje:

Byłem tu w Carogrodzie zeszłej niedzieli 12 bm. na
insuragacji synagogi żydów polskich i rumuńskich i
sawerze moje szlachetnie uczęszczało się bardzo, gdyż urzą-
dzą rodołaków z Horodki, Drohobycza, Brodu, Bor-
szczowa i t. p. Uderzyli mnie przy tej sposobności bar-
dzo, jak rząd otomanski szanuje obce wyznania. Dał na-
szym poczytliwym żydom straż honorową z kawasów,
którzy prezentowali broni przed wielkim rabinem, a sam
matuszaryj Pery, Mehemed pasza, był obecny na ur-
czystości. Widziałem także konsula austriackiego Oster-
reichera.

Czy coś podobnego dzieje się pod rządami rosyjskimi nie
wiemy już dla możniejszego wyznania, ale dla katolickiego,
którego należy przeważna część ludności w ziemiach pol-
skich?

* Kalendarz. Jutro w wtorek dnia 28 sierpnia Augu-
sta bisk., w kalendarzu słowiańskim Wyszomira.
Wschód słońca o godzinie 5 minut 4, zachód o godzinie
minut 57.

Dnia 28 sierpnia 1514 rozprawa z Moskwą nad Berezyną.
1611 bunt Moskwy przeciw Polakom. — 1831 bitwa pod
Granicami.

(K.) Z PSZCZEWY. 21 sierpnia. Gospodarz Ceglarsz
zamiarował wziąć przed kilkunastu dniami grzybow w bo-
i przynosił do domu, które zono jego następnego dnia na
okarm przyszedł. W kilka godzin po spożyciu tych grzy-
w zachorowała cała rodzina, procz zony Ceglarsza, która grzy-
w wcale nie jadła, ponieważ karmi dziecko. Natychmiast
zwołany lekarz p. Dr. Danielewicz z Pszczewy stwier-
dził na miejscu, że otrucie grzybami miało miejsce i użył od-
wiednich środków. Mimo to zmarło w kilku dniach dwoje
dzieci w 10 i w 6 roku życia; Ceglarsz i trzecie jego dziecko,
które najniżej grzybow jadło, wyzdrowieli.

Sprawa ta oddana prokuratorowi i Ceglarsz wraz z żoną
Danielewicz zostali sądowo przestępcami.
Ceglarsz twierdzi, że grzyby w mowie będące zowią się
porojadki, które w okolicy tutejszej wszyscy ludzie za nie-
bezpieczne uważają. On sam wraz z rodziną w przeszłych latach
grzyby te jadł, lecz nie sądził, że z nimi związane. Za-
gadł jednakże uherał w tym czasie Surajadek, które mu są zna-
ne, a koloru brunatnego, białawego i czerwonego. Był mo-
żliwe, że Ceglarsz, który mieni się wielkim znawcą grzybów,
nie wiedząc się znajdował, i młode muszarki także brał za Su-
rajadek. Przypadek ten powinien stać się dla drugich przestro-
w w lekomyślnym pożywianiu grzybów.

W naszym mieście zdarzył się przed nie tak dawnym cza-
sem drugi smutny przypadek. Matka pewna pozostawiła dzie-
ciom, które ledwo biegać zaczęły, kilka minut bez dozoru.
Tym czasem wyszło dziecko na ulicę i bawiło się w piasku,
z którego tu nie brak, kiedy właśnie furmanka p. Gładysza z Bo-
wego mylna wracała z miasta do domu. Na wozie znajd-
ował się kilka dorosłych osób, lecz chłopak 12 letni pojeżdżał
położono spostrzeżono dziecko na ulicy, które zostało uderzo-
ne w głowę i w kilka minut ducha wyzionęło. Sekcja
medyczna odbyła się na miejscu w obecności prokuratora, któ-
rego p. referendarz Michałek zastępował.

Przed kilkunastu tygodniami spaliło się kilka gospodarstw
w Stolinu. Podejrzenie o rożnolite podpalenie padło na
mieszkańca na miasteczku Paetzdola, lecz przed kilku dniami do-
szedła aresztacja komisja sądowa na miejsce, przy czele Paetzo-
la zeznawano i do więzienia w Międzyrzeczu ostawiono.

Ważność się toczy.
Od blisko roku istnieje tu spółka pożyczkowa, dzięki sta-
niam k. Samarzewskiego. Instytucja ta jest wielkiem
urodzajem dla naszej okolicy i już dużo dobrego zdzia-
łała. Są jej najlepsze widoki, że spółka się utrzyma, bo li-
czba członków z dniem każdym wzrasta.

Życie, samowiedza i odwaga cywilna tu jak i w okolicy
naszego ludu coraz więcej się wzmacnia i rośnie. Znaczenie
tego przyczyniła dwa wieki w ostatnich czasach w Pszcz-
ewie. Ziarna tam rzucone zakorzeniają się i rosną i
wznieść mogą z czasem plon obfity, jeżeli w pracy wytrwa-
ją. Praca ta zaś pójdzie o wiele skorzej, jeżeli wszystkie o-
rządki sprawy i urazy odłożone zostaną a jednemu i zgodzie w
prawach publicznych między nami zapanuje.

Nakoniec nadmienić jeszcze wypadka, że proboszcz państwo-
wy p. Kick w sąsiedniej parafii kamieńskiej uwikłał się w pa-
ragrafy kodeksu karnego o obrazę sądu międzywojewódzkiego.
Sprawa ta toczy się w sądzie powiatowym w Międzyrzeczu
i już był termin do ustnego postępowania, na który Kick nie
stawił się. Rezultat jeszcze nie znany, lecz później się o nim
dowiemy.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 26 sierpnia.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Hollnack z żoną z Pia-
wów. Szpern z Torunia. Frankowski z Ostrowa K. Bor-
kowski z Poznania. Kurnosow z żoną i A. Krause z Ro-
syci. Wegner z Winni Góry.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Fischer z Frankfurtu.
Geyer z Geisenhain. Hartmann z Hanau. Hamburger
z Berlina. Munk z Wrocławia. Munk z Berlina. Ham-
burger z Bydgoszczy. Haas z Moguncji. Bracia Jaffe z Wro-
cławia.

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolfa.)

Carogród, 27 sierpnia. Dowódca Su-
chum Kale donosi, że cztery rosyjskie statki
torpedowe, które przeszkadzały embarkowaniu
kaukaskich emigrantów, zaatakował turecki pan-
cernik, i trzy z nich zatopił a czwarty zmusił
do ucieczki.

Carogród, 26 sierpnia. Telegram Sulei-
mana paszy z czwartku donosi, że bitwa trwała
przez cały czwartek. Rosyjanie mężni stawiali
opór, lecz zostali osaczeni i wązow Szpika do-
stanie się prawdopodobnie niebawem w ręce
tureckie.

Derwisz pasza donosi z Batum, że Turcy
uderzyli w piątek na rosyjskie szance pod Ku-
szuban, zniszczyli je i pobili Rosyan ze zna-
cznymi stratami. Straty tureckie wynoszą 15
zabitych i 30 rannych.

Telegram Mukhtara paszy z dnia 25 bm.
donosi, że stoczył wielką bitwę na dolinie Karsu
pod Yediklar. Turcy uderzyli najpierw na
wzgórze Kisil i wzięli je w nocy z piątku na
sobotę. Korpus rosyjski, który przyszedł z Ba-
diran chciał w sobotę rano na nowo zdobyć
wzgórze. Wszczęła się bitwa na szerokie roz-
miary, która trwała aż do 5 godziny wiecz-
nem. Cała dolina Karsu zamienia się w plac
boju; przeszło 200 dział brało udział w bitwie.

Turcy odparli trzy ataki rosyjskie na wzgó-
rze Kisil i stali się panami placu boju. Mukhtar
oblicza straty Rosyan na 3 do 4 tysięcy w za-
bitych i rannych. Turcy stracili 1200 w za-
bitych i rannych. Jenerał Ali, pułkownik turecki,
został również rannym. W bitwie tej poległ
jenerał rosyjskiej kawalerii Łozowajow.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

— Przy ukończonym dzisiaj ciągnięciu 4 klasy 156 kró-
lewsko-pruskiej loteryi klasowej padły następujące wygrane:
(Tylko wygrane nad 210 marek są przy dotyczące cyfr nu-
merach w nawiasie podane.)

7 8 (1500) 47 90 98 103 36 284 95 310 77 400 4 13 75
97 501 43 604 64 732 43 99 884 964 (600) 75 76. 1081 134 48
72 213 (600) 93 301 44 505 8 26 642 51 56 797 895 940 45.
2019 (3000) 30 68 150 219 28 91 (6000) 338 50 504 8 39 603
752 58 (600) 837 91 (300) 98 (600) 924 (3000) 71 86 (600). 3029
50 195 225 58 63 408 30 (300) 42 (600) 74 79 602 713. 4015
86 (3000) 143 56 85 225 65 319 40 61 625 87 822 32 75 76
(600) 86 (300) 91 940 (1500). 5124 347 48 51 85 93 461 85 520
33 71 (300) 79 (1500) 628 34 69 79 86 735 (600) 967. 6079
100 327 407 (3000) 82 503 (600) 7 65 (600) 605 (300) 40 48
(1500) 787 805 48 82 91 901 80. 7033 95 (1500) 207 79 326 42
445 59 577 88 641 47 744 77 (1500) 807 (3000) 23 48 88 919. 8112
16 33 (300) 94 400 452 (1500) 67 75 81 83 632 (600) 52 65 726
41 803 21 22 (1500) 36 44 (300) 56 60 911 31 41 97. 9059 84
(300) 163 (1500) 71 80 260 61 63 75 83 321 76 440 70 508 25
621 58 724 25 27 890 28 90 900.

10002 (1500) 25 49 53 92 (1500) 93 114 (600) 208 25 95
397 (300) 438 501 8 43 (3000) 664 76 768 99 833 39 901 (600)
25. 11010 17 56 69 (600) 87 (600) 88 92 106 (1500) 47 68 85
298 387 411 42 (300) 672 710 (300) 52 97 (1500) 835 (300) 42
71 900 23 28 39 84. 12043 110 70 58 251 91 349 513 60
646 723 35 39 82 818 (300) 56 62 (600) 88 977 97 (300).
13000 (3000) 51 (300) 121 (300) 600 (73) 300 342 75 400 15 24
46 51 71 565 672 93 860 (300) 903 29. 14013 38 130 206
29 61 78 356 441 54 (300) 62 668 96 (600) 728 904 33. 15037
77 162 200 92 337 79 549 63 96 646 70 (1500) 84 846 (3000) 91
904 43 56. 16154 86 210 28 55 63 (1500) 66 326 29 39 60 70
449 71 506 51 (300) 99 658 84 706 65 840 54 78 910 83. 17051
103 (300) 16 29 52 245 (3000) 67 69 333 421 (600) 27 513 615
727 74 98 814 31 999. 18072 172 87 (120000) 220 68 (1500)
88 373 471 553 61 665 (300) 66 86 714 41 97 843 62 931 44
(1500) 46 (3000). 19009 114 31 (300) 255 70 96 325 37 471 81
516 668 91 711 42 80 (600) 854 946 65.

20054 72 169 (3000) 246 56 382 402 53 (600) 60 553 859 61
923 70 85. 21003 9 34 57 (300) 101 31 285 308 11 (3000) 60
464 (300) 81 99 517 (1500) 38 78 601 828 919 65 96. 22028
224 52 64 82 341 47 (600) 82 96 498 519 590 795 (3000) 99
846 47 66 (3000) 73 970 (300). 23014 25 45 83 110 28 35 48
79 212 333 407 16 40 58 72 (1500) 76 621 31 828 87 992.
24014 38 (300) 115 206 33 34 44 57 322 59 68 (300) 72 448 516
95 (3000) 689 722 24 36 83 858 76 999. 25096 121 51 238 (300)
317 62 73 97 98 420 64 66 595 611 41 726 48 66 836 53 945.
26039 46 (600) 156 354 58 419 611 42 (300) 66 95 72 82 846
54 (300) 82 99 914 (3000) 65 (300). 27007 157 (300) 242 63 337
62 402 31 55 97 527 46 626 (300) 70 705 819 37 47. 28095
101 245 53 56 88 305 10 86 419 501 2 (600) 27 55 (300) 88 608
64 730 39 42 825 983 (300). 29010 76 105 126 33 42 307 21
(300) 23 40 86 (300) 92 408 22 502 3 12 64 604 25 48 (300) 62
(300) 704 31 (3000) 85 813 60 912 35.

3059 82 96 122 207 17 73 358 (1500) 421 45 (600) 67 526
85 876. 31090 209 74 88 94 338 (300) 74 480 86 557 72 617 19
42 47 788 823 45 68 77 924 92. 32009 16 22 113 219 97 412
39 47 97 (600) 501 71 86 653 (1500) 96 757 (600) 75 841 49 70
98 931 71. 33006 34 43 89 109 60 78 225 28 43 91 468 85 580
806 36 905 60 (300) 90. 34004 (300) 14 30 95 (600) 124 36 40
258 86 313 44 469 39 (300) 562 69 668 (600) 729 30 97 833 (300)
46 51 (300) 54 86 89 662. 35082 114 67 73 217 42 88 89 316
418 30 64 652 67 70 (600) 700 (600) 92 818 82 (300) 902 33.
36020 177 89 218 84 301 16 81 443 88 (300) 97 522 661 65 700
9 43 826 28 900 31. 37067 84 99 (1500) 112 (3000) 204 38
338 72 441 57 90 98 504 6 79 657 76 100 20 841 48 956 (300)
89 91. 38022 22 76 120 61 96 268 91 355 422 28 517 24
60 (300) 96 634 86 97 727 36 835 953. 39026 29 (300) 132 47
(600) 224 (300) 37 (600) 88 332 59 61 77 87 (1500) 481 549 (300)
69 741 94 837 900 33 (600) 94.

40286 327 37 (600) 65 495 527 74 79 92 644 45 787 38 63
99 (1500) 859 90 (3000). 41036 76 96 98 144 90 32 362 423 (3000)
24 71 504 79 678 76 710 17 40 (300) 65 827 28 54 84 88 (1500)
89 (1500) 916 24 65. 42040 54 76 115 (600) 53 66 66 316 41
45 492 599 (3000) 619 41 809 17 79 920 30 (600) 86 87. 43063
73 89 100 13 (600) 36 80 (300) 256 77 81 (600) 333 76 (600) 85
(300) 607 56 98 709 53 80 843 915 48 59 (300) 82 (15000).
44045 (300) 192 268 (300) 81 390 (300) 536 619 (600) 72 707 36
913 44. 45153 78 88 209 17 303 20 468 76 520 23 57 (3000) 64
67 81 630 34 764 822 96 939 (1500) 42 68 97. 46000 103 60
(300) 89 223 (300) 60 86 (300) 368 40 14 89 70 78 (300) 556
(6000) 620 40 59 747 909 80 84. 47031 41 48 100 204 (600) 16
(1500) 28 74 362 78 508 26 28 (300) 47 81 91 712 (600) 33 52
82 887 918 84. 48143 90 (300) 227 (600) 83 (3000) 345 79 500
24 35 94 605 703 (1500) 43 812 19 35 959 77. 49081 132 68

77 279 98 332 (300) 51 85 95 449 52 552 693 710 57 91 (1500)
812 (1500) 37 41 939 68.

50014 19 117 99 208 19 29 42 78 304 (300) 10 55 65 96
(3000) 460 551 623 25 43 86 720 73 819 908 55 (1500). 51062
(3000) 95 128 84 211 48 822 (600) 28 (3000) 88 99 421 46 48 60
64 (3000) 552 70 (3000) 888 966 75 80 (300). 52059 76 90 164
212 85 317 31 35 405 12 34 (1500) 550 663 (600) 83 744 99 824
113 (600) 39 (300) 85 (300). 53007 12 (3000) 103 59 (1500) 74 281
99 326 62 44 468 (300) 505 43 666 67 91 710 26 (300) 86 833 85.
54004 47 205 22 38 312 24 48 73 (3000) 98 459 67 559 770 90
(300) 824 87. 55008 59 165 75 82 (300) 89 244 63 66 82 352 62
87 409 84 531 79 (600) 96 (1500) 616 (300) 67 93 700 58 87 97
821 905 29 (300) 77. 56084 87 123 36 277 319 69 446 508 82
90 672 700 837 57 905 8 (300) 32 94. 57028 90 148 85 (300) 206
49 65 99 344 89 (600) 423 81 40 68 (1500) 77 525 643 707
18 48 49 53 92 801 63 65 (1500) 81 (300) 906 29 39 51 52 89
58000 151 212 23 (300) 339 400 5 9 (600) 23 37 95 500 59 637
56 76 746 60 68 833 (3000) 50 94 91. 59101 (3000) 43 208 88
326 36 94 90 401 10 48 500 22 30 (1500) 36 41 (600) 71 (600) 708
(600) 830 93 83 (600) 98 904 19 66 82.

60001 32 117 253 (3000) 301 466 74 84 500 606 50 78 84
709 52 869 (300) 78 931 88 94. 61031 119 98 241 370 (300) 93
401 29 515 58 (300) 93 695 917 18 50 60 70 84 93 94. 62070
102 48 236 (3000) 57 97 350 80 (300) 488 528 42 600 (3000) 12
63 89 (1500) 710 86 849 (600) 60 73 968 (1500). 63012 121 31
(1500) 218 33 40 72 652 79 707 38 55 (300) 66 844 58 66 76 81
972 84 (300). 64055 86 (300) 115 (3000) 250 79 (300) 378 442
45 75 535 48 56 (300) 71 86 604 732 46 907 88. 65007 57 64 88
129 34 49 (3000) 73 77 83 97 233 56 79 654 780 (3000) 805 58 64.
66032 79 96 (600) 142 (300) 77 203 70 (600) 368 421 92 500 10
23 26 84 (600) 97 607 39

Paulina Raabska,

wdowa po asesorze prefektury poznańskiej, umarła w 68 roku życia, o czym donoszą krewnym i znajomym w smutku pogrążone (4212)

dzieci i wnuki.

Pogrzeb odbędzie się z Bazaru we wtorek dnia 28 bm. o godzinie 5 po południu.

Stanisław Akaliński,

uczeń akademii wrocławskiej, o czym donosi krewnym i znajomym w wielkim smutku pogrążona matka. (4214)

Nothwendiger Verkauf.

Das in dem Pleschen'ser Kreise belegene, im Grundbuche hiesigen Gerichts Band II Blatt 331. seqq. eingetragene, dem Heinrich v. Taczanowski gehörige Gut Pierurzyce, dessen Besitztum auf den Namen des Genannten berichtigt steht, und welches mit einem Flächen-Inhalte von 832 Hektaren 67 Aren 40 Meter der Grundsteuer unterliegt und mit einem Grundsteuer-Reinertrage von 5291 Mark 40 Pf. und zur Gebäudesteuer mit einem Nutzungswerte von 1422 M. veranlagt ist, soll im Wege der nothwendigen Subhastation (4198)

den 3ten Dezember d. J.

Vormittags um 9 Uhr im Lokale des unterzeichneten Gerichts versteigert werden.

Pleschen, den 20. August 1877.

Königl. Kreis-Gericht.

Der Subhastations-Richter.

Kommissar aukcyjny p. Rychlewski występuje z dniem dzisiejszym dobrowolnie z komisji loteryjnej i z zarządu Stowarzyszenia ogrodu zoologicznego. (4207)

Poznań, 23 sierpnia 1877.

ZARZĄD.

le Viseur radca sprawiedliwości.

Loterya.

Losy do 1 klasy 157

loteryi wykupić należy od poniedziałku dnia 27

mb. aż do wtorku dnia 4 września rb. włącznie do 6 godz. wieczorem.

Po upływie terminu tego upada prawo do granych w 156 loteryi a nadal zamówionych numerów. (4211)

Król kolektor loteryjny. **H. Bielefeld.**

Szkola budownicza w Wałcu [Deutsch Grone].

Prusy Zachodnie, stacya kolejowa Piła.

Szkola dla inżynierów i architektów, przyszłych majstrów mularskich i ciesielskich. Semestr rozpoczyna się dnia 29. października. Bezpłatna nauka przygotowawcza dnia 1. października. — Honorarium za semestr 120 marek. Gimnazjum w mieście. Tanie pensje. Programy itd. bezpłatnie przez

dyrektora szkoły budowniczej **Tischbein.**

CZAS

najstosowniej oddać garderobę jesienną i zimową do chlubnie znanego (4213)

zakładu Gnensza

przy Wilhelmskiej ulicy Nr. 16 w pobliżu św. Marcina.

Rzeczy męskie i damskie bez wyjątku, choćby jak najbardziej splamione i w kolorze wyblakłe były, zwracają się każdego żądającego czasu jak nowe po cenach nader tanich.

National-Hypotheken-Credit-Gesellschaft

udziela

każdego czasu pod bardzo korzystnymi warunkami pożyczki niewypowiedziane i wypowiedziane na dobra ziemskie także po landszafce w najobszerniejszym zakresie, na miejskie własności aż do 5% taksy ogólnowej.

Wnioski o pożyczki przyjmuje i załatwia spiesznie, jako też udziela wszelkich objaśnień **agentura w Toruniu:** (3462)

Alexander Chrzanowski.

Choroby żołądka.

katar żołądkowy, hemoroidy itd. zdają się spiesznie, radykalny środek leczenia w uniwersalnym środka Indian Peru, **Roślinie Coca.** Od wielu wieków w kraju jak i zagranicą okazują skuteczność swoją racjonalnie z świeżych roślin preparowane Sampsom Coca - Figulki Nr. II po 3 marki wraz z przepisem używania do nabycia przez **Mohreu**

apoteke w Moguncyi i jej składy: w Poznaniu Dr. Mankiewicz, król. apteka nadworna; w Berlinie B. O. Pflug, Louisenstrasse 30 i M. Kahnemann, Schwannapothke Spandauerstr. 77; w Wrocławiu S. G. Schwarz Ohlauerstr. 21; w Królewcu pruskim A. Brüning, Krumpke Grube; w Lininie na Szlasku B. Richter. (112)

Wszelkie nowości w konfekcyach

mody francuskiej, angielskiej i niemieckiej na nadchodzącą

porę jesienną i zimową

w jak największym wyborze od pojedynczych do najwykwintniejszych fasonów nadeszły.

Robert Schmidt

dawniej Antoni Schmidt

Poznań, Rynek 63.



Wielka loterya premiowa

celem rozszerzenia

ogrodu zoologicznego w Poznaniu.

Ciągnięcie dnia 15 września 1877 w Poznaniu w obec notariusza i świadków.

WYGRANE:

1. elegancki półryty powóz z parą koni i bardzo piękną uprzężą. wartości 3.000 M.
 2. srebrna zastawa stołowa i świecznik. 1.000 M.
 3. garnitur wyścielany (kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, stół) 500 M.
 4. 2 wygrane po 200 M. 400 M.
 5. 5 po 100 M. 500 M.
 6. 35 po 30 M. 1.050 M.
 7. 155 po 10 M. 1.550 M.
 8. 800 po 5 M. 4.000 M.
- Losy po 3 M. do nabycia w miejscach sprzedaży i u podpisanej komisji loteryjnej. (2447)

Agenci na prowincyi pożądanymi za 10 pCt. prowizyi.

Komisja loteryjna:

le Viseur, Rump, C. Hartwig, radca sprawdl. radca miejski. kupiec.

Wystawa wygranych

loteryi Stowarzyszenia ogrodu zoologicznego jest otwarta codziennie (stary dworzec) od 3—7 godziny po południu a każdy los upoważnia do jednorazowego bezpłatnego wniścia. Zresztą wynosi opłata wniścia od osoby 20 fen. z wyjątkiem czwartku i soboty, gdzie opłata wniścia wynosi 50 fen. od osoby a od dzieci połowę. (4208)

ZARZĄD.

Żelazne

szafy do pieniędzy

z trzema kluczami stosowne dla kas koscielnych jako i żelazne szkatułki także do wmurowania, (3151)

wagi do ważenia bydła, wagi decymalne

połca

T. KRZYŻANOWSKI

handel żelaza. Szewska ul. 17.



W piątek d. 31 sierpnia przyprowadzę znowu pociągiem rannym wielki transport świeżo dojnych

krów

z łęgu noteckiego wraz z cielętami i wystawie je w Keilera hotelu na sprzedaż. (4204)

J. Klakow

dostawca bydła.

Sprzedaż

bydła rozplodowego.

Jodownicy (Wartenberg)

powiat szubiński. W. Księstwo

Poznańskie.

Owczarnia zarod. pełn. krwi Rambouilletów dających chesankę: sprzedaż tryków dnia 27 września z południa o 1 godz. na znany sposób, cena 75—225 M.

Owczarnia pełn. krwi Southdown'ów sprzedaż tryków rozpoczęła się, cena 80—100 M.

Odsadzone prosięta wielkiej rasy Yorkshire pełnej krwi każdego czasu do nabycia.

Na wczesne zamówienia furmanki na dworc. (4017)

Jodownicy (Wartenberg), stacya pocztowa i telegraficzna Żnin, stacya kolejowa Chmielniki (Hopfengarten).

Otton v. Colbe.

„Przyjaciela”

mego zawiadamiam, iż list bezimienny ze stemplem pocztowym **Pakość** 22 sierpnia odebrałem! Postępuję zawsze otwarcie jako człowiek honoru; anonimami cechującami ludzi słabych i bojaźliwych gardzę. Proszę odkryć przyłbicę — a szanownemu

„Przyjacielowi”

za wyraz ubliżający mnie i o sobie trzeciej służyć będę. (4209)



na

wielką loteryą premiową

celem rozszerzenia

ogrodu zoologicznego

w Poznaniu

są do nabycia w Ekspedycji Dziennika Pozn. po 3 M. Ciągnięcie 15 września rb.

Żelazne

kraty nadgrobkowe

i

krzyże

połca po jak najniższych cenach

T. Krzyżanowski.

Handel żelaza. Szewska ul. 17.

Żelazne

pumpy

we wszelkich wielkościach i cenach połca (4218)

T. Krzyżanowski.

Handel żelaza.

Szewska ulica Nr. 17.

Kamień gojący

do leczenia ran u bydła i koni w skutek tarcia lub ciśnienia uprzęży, siódki, szczególnie w skutek jarzm powstałych. Liczne świadectwa agronomów do oświadczenia kamień goj. na to najlepszym jest środkiem. Skójeł kosztuje 2 1/2 M.

E. J. W. Legal

aptekarski w Żninie.

Zdatne do rozplodu tryki pochodzenia Rambouillet

są w tutejszej owczarni zarodowej do sprzedania. (4200)

A. Cölle.

Jankowop Swarzędzem.

Sprzedaż tryków

z tutej owczarni zarod. Rambouilletów rozpoczęła się po cenach odpowiednich czasowi.

Chwałkowo (Weissenburg) stacya kolejowa, 5 mil od Poznania (4164)

Nitze.

Używane

parowe maszyny

do ruchu w cegielniach, do palni i wodociągów, maszyn dymające, bardzo dobrze zachowane po dostępnej cenie do sprzedania przez

P. KEIL'A,

Katowice G./S.

Dr. Marcussohn'a

proszek hemoroidalny pudełko po M. 1,50. Skład w aptece Elsnera. (3278)

105,000 M.

na hipoteki dóbr ziemskich po Landszafce à 6% do ułokowania. Reflekt. zechcą do mnie zgłosić. (4206)

Aleksander Chrzanowski

w Toruniu.

Meblowane pomieszkanki z dwóch pokoi i kuchni na 1 p. na tył 1go września do wynajęcia. Podgórna ul. (4210)

Pomieszkanki

na parterze przy Strzeleckiej ul. Nr. 7 z frontu o 3 pokojach, kuchni z wodoc. z przynależnościami jest pod bardzo korzystnymi warunkami do wynajęcia dla rodziny okoliczności. Blizsza wiadomość **Brankowa ul. Nr. 4.** na parterze na prawo. (417)

Z dn. 1ym września rb. jako w dniu rozpoczęcia nauk we wszystkich tutejszych zakładach naukowych znajdują

PANIENKI

uczęszczające do wymienionych zakładów lub pragnące kształcić się prywatnie u nauczycielki, tak jak w ubiegłych latach, do bok rodzicielskiej opieki wygodne pomieszkanki, zdrowe pożywienie i użytek łazienkowy. Jedną z znakomitszych nauczycielek wysłanej szkoły żeńskiej dać ze mną dozwolę opiekę.

Rozmowa francuska i niemiecka na przemian. Język angielski i pomoc w naukach na żądanie.

Józefa Rekowska.

Kraków, Szewska ulica Nr. 223.

Panna

z dobrymi rekomendacjami, biegła w krzyżowaniu, białem szyciu i fryzjerskim poszukiwaniu; niejednokrotnie zarabiała w r. rb. tu, w Królestwie lub w Galicji dworach lub w misygnach. O łaskawej ferty uprasza pod lit. N. N. poste restante Miejskie. (4217)

Une dame française

(Parisienne) diplômée, fort bonne musicienne et pouvant fournir les meilleures références, desirée se placer en qualité d'institutrice dans une famille distinguée. S'adresser sous les initiales A. B. Nr. 409 à l'Expédition de ce journal.

Poszukuje się od 1go października rb. (4179)

nauczycielki

Polki, do trzech dziewczynek biegłych w języku niemieckim, francuskim i muzyce. Adres podać Eksp. Dzien. Pozn. pod lit. T. T. Nr. 4197.

OSOBIE

starszej z wyższego stanu, która by pragnęła zamieszkać chętna i mimo to byłaby sobie, wskazać może odpowiednie miejsce w Kozłowskiej. Poznań, Wiedeńska ul. 3 w godz. od 2—3 po południu. (4150)

Uczniów

uczęszczających do gimnazjum Ostrowie przyjmują na stancyę od św. Michała rb. zapewniając rodzicielską opiekę i przyzwoite utrzymanie. Na żądanie rodziców francuska konwersacja i korepetycje. Blizsza wiadomość zechcą udzielić każdemu z czasu w a Kuczborska w Ostrowie Wrocławska ulica, dom Dr. Muczyńskiego

Kazimira Błociszewskiego

SUBJEKT

posiadający chlubne rekomendacje poszukuje zatrudnienia. Blizsza wiadomość w Eksp. Dzien. Pozn. pod lit. T. T. Nr. 4154.

Zdatny ekspedyent

który przez 9 lat pracował w pierwszych dach firmach poszukuje zatrudnienia. (4175)

Maszynista,

który przez długi czas pracował w wielkiej parowych gorzelniach, poszukuje miejsca przy młokarni parowej lub też przy fabryce Łaskawe oferty uprasza się nadesłać pod lit. F. K. poste rest. Liepe [ubw. reg. Bydł.]

Agronom

znający się na prowadzeniu książek gospodarczych, poszukuje miejsca zarad. Blizsza szczegóły poła Eksp. Dzien. Pozn. pod Nr. 4110.

Służący

Marcin Łapacz

w Bojanowie, poszukuje miejsca od 1go października rb. (4206)

Kucharz,

kawaler, woły od wojskowości, poszukuje miejsca od 1. października rb. Blizsza wiadomość podać pan Heinsch w Pempowie [201]

Poszukuje się (3216)

kucharza

od św. Michała rb. Zgłosić się pod ad. N. N. poste restante Wronki.

W skutek kilku zgłoszeń do nauki tańca przyjmuję już od dzisiaj zamówienia. **Rochacki**, metr tańca. Piekarni. Nr. 20. I. piętro. (4215)